

Kalifornijski Opłatek

Kładące się - 19 stycznia 2008 roku w San Jose w Kalifornii - do słońca, było świadkiem pięknego, corocznego spotkania. Kilkudziesięcioosobowa grupa Instruktoerek, Instruktorów, przedstawicieli Kół Przyjaciół Harcerstwa oraz Starszego Harcerstwa spotkała się w tamtejszym polskim kościele na tradycyjnym Opłatku.

Mszę Świętą rozpoczynającą tę uroczystość celebrował kapelan kalifornijskiego ZHP, ks. podharcistrz Stanisław Żak w asyście trzech księży.

Po niej, wygłodniała długim (ale bardzo ciekawym) kazaniem brać udała się do położonej pod kościołem sali. Druhostwo Pisańscy, druha Zosia Chciuk, Kasia Langer oraz miejscowe KPH, przygotowało istną ucztę. Przed nią jednak łamiąc się opłatkiem długo składano sobie życzenia: wytrwania w harcerskiej służbie, zdrowia, powodzenia. Tradycyjny barszcz rozpoczął kolację. Delektowano się przygotowanymi specjałami i domowego wypieku ciastami. W bardziej oficjalnej części spotkania zapoznano wszystkich z planami na najbliższy czas. Nie zabrakło gratulacji dla zdobytego przez druhenę Renię Skwarużyńską stopnia – harcmistrzyni oraz druhenę Basię Myszkowską stopnia – podharc mistrzyni. W naszej modlitwie nie zapomnieliśmy też o tych, których między nami nie było, o mamie podharc mistrza Marka Tuszyńskiego, której pogrzeb odbył się akurat tego dnia w Los Angeles.

Rozśpiewane jak nigdy towarzystwo, urządziło swoisty – koncert kołęd. Takiego koncertu jeszcze w historii harcerstwa nie widziano ! Komentujący to kapelan “ach, żebyście Wy tak w kościele śpiewali...” dodał wszystkim jeszcze większej werwy.

Dużo nas. Jest nas coraz więcej. Nigdy jeszcze nie było takiej gamy, noszonych z dumą i poczuciem ogromnego obowiązku - różnorodnych szurów: białych, złotych, srebrnych... Porywani naszą ideą wstępują lub wracają w nasze szeregi coraz to nowi, chętni do wychowawczej pracy. Fajnie było znowu się spotkać w takim gronie. Późną nocą pożegnawszy się harcerskim kręgiem rozjechali się wszyscy do domów.

Do zobaczenia na harcerskim szlaku, czyli już 26 stycznia na Biwaku Narciarskim, o którym z pewnością będzie można przeczytać.

CZUWAJ!

Druh Rysiek